

Tadeusz Srogosz

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza w Częstochowie

 <https://orcid.org/0000-0002-1964-8232>

## Uwagi w sprawie genezy i charakteru hajdamaczyzny na prawobrzeżnej Ukrainie

Hajdamaczyzna szczególnie utrwaliła się w kulturze ukraińskiej, a to głównie (choć nie tylko) dzięki twórczości Tarasa Szewczenki. Na temat ruchów hajdamackich i powstania zwanego koliszczyzną pisało wielu historyków ukraińskich. Historycy ukraińscy i rosyjscy, zarówno dziewiętnastowieczni, jak również w XX w. podobnie opisywali wydarzenia dotyczące ruchu hajdamaków i koliszczyzny<sup>1</sup>. Tradycja hajdamacka, będąca kontynuacją tradycji kozackiej, miała kształtować świadomość ukraińskich mas ludowych<sup>2</sup>. W pracy zanalizuję niektóre, najbardziej reprezentatywne, moim zdaniem, ustalenia i interpretacje historyków na temat genezy hajdamaczyzny i jej charakteru, w tym również najnowsze prace historyków ukraińskich i rosyjskich.

---

<sup>1</sup> A. Skal'kovskij, *Najejdy gajdamakov na Zapadnuŭ Ukrainu v xviii stoletij, 1733–1768*, Odessa 1845; D. Mordovcev, *Gajdamačina. Istoričeskaâ monografâ*, Sankt Peterburg 1870; V. Antonovič, *Uman'skij sotnik Ivan Gonta*, „Kievskaa Starina” 1882, t. XI, s. 250–276; M.V. Górbani, *Gajdamaččina*, Harkv 1923; O.P. Lola, *Gajdamac'kij ruh na Ukraïni 20–60-h rr. xviii st.*, Kiïv 1965; Ū.A. Micik, *Uman' kozac'ka i gajdamac'ka*, Kiïv 2002. Ukazujące się w ostatnich latach prace na temat historiografii wystąpień ludowych na prawobrzeżnej Ukrainie nie uwzględniają całości literatury. Na przykład: V.Á. Pavlenko, M.O. Batrakova, *Narodni ruhi na Pravoberežnij Ukraïni u xviii st.: istoriografîa ta dżerela*, [www.irbis-nbuw.gov.ua](http://www.irbis-nbuw.gov.ua) (dostęp: 6 II 2021).

<sup>2</sup> V.A. Smolij, *Formuvannâ social'nojsvidomosti narodnih mas Ukraïni v hodi klasovi borot'bi (druga polovina xvii–xviii st.)*, Kiïv 1985.

Franciszek Rawita-Gawroński pierwsze ruchy hajdamackie datował powołując się na *Archiv Jugo-Zapadnoj Rusi*<sup>3</sup>. Według niego dziwnym zbiegiem okoliczności pierwsze ruchy hajdamackie miały miejsce na Wołyniu, w województwie najgęściej zasiedlonym, a także na Polesiu w okolicy Brześcia, czyli w rejonach, gdzie dłuższy czas stacjonowały oddziały rosyjskie. Rozsiewały one swawolę i demoralizację, która udzielała się ludowi wiejskiemu. Rawita-Gawroński opisał działalność watażki Hrycia Paszczenki, który bezkarnie grasował w okolicy Międzyrzecza i na Polesiu. Był to zatem ruch, który kilka lat później urzędowo został nazwany hajdamaczeniem, a jego bohaterowie hajdamakami. Jednak posiane w województwie wołyńskim przez żołnierzy rosyjskich, Kozaków i Semena Paleja (Palija) ziarno anarchiczne odnosiło skutek. Do tego doszła sytuacja związana z wojną Rosji ze Szwedami, z którymi sprzymierzył się Iwan Mazepa.

Rawita-Gawroński stwierdził, że do 1720 r. mało jest informacji archiwalnych o hajdamakach, ale od tego roku ich aktywność wzrosła i rozszerzyła się na wiele województw. Swawolne kupy zbójckie nazwano po raz pierwszy hajdamakami („hultajstwo hajdamackie”) w uniwersale regimentarza partii ukraińskiej Jana Gałęckiego, wydanym we Lwowie 5 marca 1717 r.<sup>4</sup> Słowo „hajdamaka” zostało zapożyczone z języka tureckiego, a pierwotnie z języka arabskiego,

w którym hada oznacza martwić, niepokoić, wprowadzać w ruch. W ten sposób słowo arabskie, przyjąwszy tureckie zabarwienie, przeszło do Rusi południowej w znaczeniu rzeczownika, lecz zatrzymało swoje zasadnicze znaczenie, oznaczając człowieka, wywołującego zamieszanie, niepokojącego, goniącego innych lub gonionego<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> F. Rawita-Gawroński, *Historja ruchów hajdamackich (w. XVIII)*, t. I, Brody 1913, s. 65–75.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 67–68.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 68.

Warunki sprzyjały powstaniu i rozwojowi ruchów hajdamackich, ponieważ w tych czasach każdy robił co chciał, nie oglądając się na nikogo, a tym bardziej na prawo i siłę państwową.

W historiografii polskiej wskazuje się na podsycanie nastrojów nienawiści do szlachty polskiej i Żydów przez przedstawicieli Cerkwi prawosławnej. Panujący fanatyzm religijny oraz bandycka proveniencja hajdamaków i krwiożercze instynkty ludu ukraińskiego czasem pojawiły się u Franciszka Rawity-Gawrońskiego, który napisał: „Jedyną myślą ożywiającą te krwiożercze tłumy była albo zemsta osobista, albo pospolita chęć rabunku, albo niekiedy fanatyzm religijny ludzi bardzo prostych i dzikich z natury”<sup>6</sup>. Miało to ponoć wynikać z etnicznych pierwiastków turańskich, tkwiących „w krwi ukraińskiego społeczeństwa ruskiego”<sup>7</sup>. Autor tych słów, absolwent szkoły rolniczej i właściciel majątku ziemskiego na Wołyniu, oceniał położenie kresowej ludności chłopskiej jako lepsze niż na zachodnich terenach Rzeczypospolitej. Pisał: „Powinności poddanych ówczasem były lekkie, niemal powszechnie: robocizny jakby żadnej prawie, a daniny i opłaty (czynsze) wcale nie uciążliwe”<sup>8</sup>. W związku z tym Rawita-Gawroński stanowczo odrzucał opinie o ucisku ludu ukraińskiego przez polską szlachtę.

Władysław Andrzej Serczyk starał się dotrzeć do genezy zjawiska hajdamaczyzny w oparciu o poszukiwanie określeń pochodzących z języka tureckiego („napadać, grabić, rabować”)<sup>9</sup>. W efekcie – jak stwierdził – poszukiwań archiwalnych nie znalazł wcześniejszych określeń odnoszących się do hajdamaczyzny. W zapisach z 1702 i 1709 r. była mowa o „rebelizantach kozackich”, „swawoleństwie kozackim i żołnierskim”, ale określenia hajdamaki nie było. Pozostał zatem przy twierdzeniu, że zjawisko zaczęło się w drugim dziesięcioleciu XVIII w., a po raz pierwszy pojawiło się w dokumencie

---

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 200.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. VI.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 149.

<sup>9</sup> W.A. Serczyk, *Hajdamacy*, Kraków 1978, s. 10–11.

z 1717 r. Po zlikwidowaniu Kozaczyzny w jej klasycznej, autonomicznej postaci na przełomie XVII i XVIII w. oraz po zniesieniu Siczy w 1709 r., całą tradycję ruchu społecznego przejęła hajdamaczyzna. Wprawdzie Serczyk dość obszernie omówił działania Iwana Mazepy i Semena Paleja, ale w swojej narracji nie wiązał tych faktów bezpośrednio z genezą hajdamaczyzny.

Serczyk poddał krytyce twierdzenia Rawity-Gawrońskiego, dostrzegając znaczenie konfliktów społecznych, wyznaniowych i narodowych<sup>10</sup>. Ruch hajdamacki nie trwał długo, ale w świadomości Ukraińców i Polaków pozostawił ślady istniejące do dziś. Serczyk podkreślił, że hajdamaczyzna weszła na trwałe w skład narodowej świadomości Ukraińców. Nie należy się zatem dziwić, „gdyż zjawisko to, mimo występowania na innych terenach ruchów społecznych o podobnym charakterze, było przecież swoiste wyłącznie dla Ukrainy i wiąże się nierozłącznie z przeszłością narodu ukraińskiego”<sup>11</sup>.

Autor nie zamierzał jedynie napisać opowieści o hajdamakach, pracy popularnonaukowej, lecz przede wszystkim powiązać ten ruch ze skomplikowanym podłożem osiemnastowiecznej rzeczywistości kresowej. Napisał:

Przy omawianiu tej kwestii ważne jest bowiem nie tylko zrozumienie tła społeczno-gospodarczego, decydującego o przebiegu tego długotrwałego buntu plebejskiego, ale również zwrócenie uwagi na zjawiska należące do innej sfery, tej, którą przywykło się nazywać nadbudową – a więc sfery stosunków politycznych, religijnych i narodowych<sup>12</sup>.

Serczyk starał się wyeksponować hajdamaczyznę jako jedno, ale nie jedyne, ze zjawisk rzeczywistości ziem ukraińskich w XVIII w. Wprawdzie zwykło się uważać, że hajdamaczyzna wymierzona

---

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 11–13.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 6.

była wyłącznie przeciw panowaniu polskiej szlachty i Kościoła rzymskokatolickiego na kresach Rzeczypospolitej, gdy tymczasem był to ruch, który niemal w równej mierze atakował Polaków i Żydów, starszyzną kozacką, bogate kupieckie karawany ciągnące na Krym lub stamtąd powracające, jak i wreszcie zamożniejszych przedstawicieli Chanatu. Według Serczyka w hajdamaczyźnie znajdowało ujście dążenie plebejuszy z lewej i prawej strony Dniepru do manifestowania swej jedności.

Pisząc książkę o hajdamakach, Serczyk miał świadomość rozlicznych trudności, jakie się piętrzyły w trakcie kwerend, a zwłaszcza konstruowania narracji:

Podejmując dzisiaj ten temat, historyk staje przed bardzo trudnym i niewdzięcznym zadaniem. Na istniejące już doskonale formalnie wizje artystyczne, na tradycyjne opracowania monograficzne, w których prezentowano albo spojrzenie szlachcica z kresów, oburzonego surowością hajdamaczyzny, albo też nacjonalisty przyzykającego oczy na okrucieństwa i starającego się usprawiedliwić absolutnie wszystkie poczynania hajdamaków, trzeba nałożyć nową wizję. Musi ona spełniać szereg istotnych warunków: opierać się na nowej, klasowej interpretacji zjawiska; spełniać walory opracowania naukowego, a nie fikcji literackiej, a jednocześnie trafiać do możliwie szerokiego kręgu czytelników. Pominięcie któregośkolwiek z tych założeń stawia pod znakiem zapytania celowość podejmowania takiego trudu<sup>13</sup>.

Dla Serczyka było więc jasne, że zadaniem historyka nie jest osądzenie, ale osadzenie bohaterów swojej narracji (w tym przypadku hajdamaków) w kontekście społeczno-kulturowym, a także niepoddawanie się emocjom, np. nacjonalistycznym.

Piotr Borek, który prześledził ewolucję terminu w słownikach, jego modyfikacje i ograniczenia, stwierdził: „Hajdamakę

---

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 8.

postrzega się obecnie jako ukraińskiego wyzwoliciela ojczyzny spod szlacheckiego, czy szerzej, polskiego ucisku. Pomija się przy tym właściwie rabunkowy charakter hajdamaczyzny<sup>14</sup>. Zgodnie z ówczesnym polskim (i nie tylko) prawodawstwem za rozbój, bunt, zabójstwo, kradzież (też za współdziałanie) groziła kara śmierci. W zależności od rozmiaru wyżej wymienionych przestępstw wymierzano karę zwykłą przez ścięcie lub powieszenie, albo kwalifikowaną przez ćwiartowanie, łamanie kołem, wbicie na pal *etc.*

O okrucieństwie konfliktów polsko-kozackich, w tym także w czasie ruchów hajdamackich, wypowiedział się również Tomasz Ciesielski<sup>15</sup>. Stwierdził on, że w XVIII w. kształtował się obraz ukraińskiego „rezuna”<sup>16</sup>.

Petro Mirczuk opisał prawobrzeżną Ukrainę w okresie hajdamaczyzny, strukturę ludności na tym terenie, stosunki polityczne na tle ustroju społeczno-politycznego Polski (takiej nazwy użył autor) w XVIII w., kulturalne i moralne oblicze polskiej szlachty, a także polskich sił zbrojnych. Tak zwana hajdamaczyzna, istniejąca według Mirczuka w latach 1702–1775 tylko na prawobrzeżnej Ukrainie, skierowana była przeciw „polskim najeźdźcom”, którzy gnębili lud ukraiński<sup>17</sup>.

Następnie Mirczuk przystąpił do opisu hajdamaczyzny do 1768 r., jej początków na przełomie XVII i XVIII w. oraz pierwszych wystąpień, a następnie dalszych działań hajdamaków. Położenie Ukrainy między Polską, Rosją i Turcją, konieczność lawirowania pomiędzy tymi państwami przez hetmana Iwana Mazepę, a w końcu porozumienie ponad głowami Ukraińców dało możliwość dalszej

14 P. Borek, *Do genezy wyrazów „hajdamaka”, „hajdamacki”, „hajdamactwo”*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 2002, Folia 6, Studia Linguistica 1, s. 29.

15 T. Ciesielski, *O hajdamaczyźnie w latach 1733–1763*, [w:] *W kręgu Hadziacza A.D. 1658. Od historii do literatury*, red. P. Borek, Kraków 2008, s. 181–198; idem, *Okrucieństwo konfliktów polsko-kozackich w XVII i XVIII w.*, [w:] *Barbarzyńcy u bram. Mare integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2012, s. 370–380.

16 Idem, *Okrucieństwo konfliktów...*, s. 379.

17 P. Mirczuk, *Kolivšina. Gajdamacke povstannâ 1768r.*, New York 1973, s. 31.

„polskiej okupacji”. Działalność Semena Paleja i powstanie 1702 r. Mirczuk uznał za swego rodzaju pomost między kozaczyzną a hajdamaczyzną. Badacz stwierdził, że turecki termin „hajdamaka” oznacza ni mniej, ni więcej, tylko „buntownik” lub „powstaniec”<sup>18</sup>.

Stanowisko Mirczuka nie było odosobnione w środowisku ukraińskiej emigracji. Jego wyrazem było hasło w *Ukraińskiej małej encyklopedii*, wydanej przez Jewhena Onackiego w Buenos Aires w 1958 r. Określenie „hajdamaka” pochodzi z języka tureckiego i dotyczy niespokojnej, buntowniczej ludności<sup>19</sup>. Hajdamacy działali głównie na prawobrzeżnej Ukrainie i byli uczestnikami narodowych ruchów na gruncie społecznym.

Grigorij Hraban zagadnienie ruchu hajdamackiego na prawobrzeżnej Ukrainie badał przez kilkadziesiąt lat<sup>20</sup>. Dopiero tuż przed śmiercią, w 1989 r., Hraban wydał w wydawnictwie uniwersyteckim w Kijowie monografię o koliszczyźnie na prawobrzeżnej Ukrainie<sup>21</sup>. Zgodny z panującym do lat osiemdziesiątych XX w. ukraińskim paradygmatem historiograficznym jest już tytuł tej pracy. Koliszczyzna miała być więc „wybuchem narodowego / ludowego gniewu”, „antyfeudalnym, narodowo-wyzwoleńczym powstaniem”. Hraban zarysował sytuację prawobrzeżnej Ukrainy w przededniu powstania, gdzie trwał konflikt klasowy między polską szlachtą a ukraińskim ludem prawosławnym. Według niego lud ukraiński cierpiał pod polsko-szlacheckim uciskiem.

Ponad dwadzieścia lat po śmierci Hrabana naukowe środowisko Humania wydało całą spuściznę swojego polihistora dotyczącą hajdamaków i koliszczyzny<sup>22</sup>. Autor omówił stan badań, krytykując „ziemiańsko-burżuazyjną” historiografię. Hraban napisał:

---

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 52.

<sup>19</sup> E. Onac'kij, *Ukraïns'ka mala encyklopediâ. Literi V–G*, Buenos Ajres 1958, s. 223.

<sup>20</sup> V.V. Sokirs'ka, *Istorič Grigorij Ūhimovič Hraban: žyttëvij šlâh ta naukova spadšina (1902–1990 rr.)*, Uman' 2009; T. Srogosz, *Między wojną a modernizacją. Studia z dziejów kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, Częstochowa 2016, s. 40–46.

<sup>21</sup> G.Ū. Hraban, *Spalâh gnivn narodnogo (Antifeodalne narodno-vizvol'ne povstannâ na Pravoberežnij Ukraïni u 1768–1769 rr.)*, Kijiv 1989.

<sup>22</sup> Idem, *Selân's'ka vijna na Ukraïni v 1768–1769 rokah*, cz. 1–2, Uman' 2012.

Nie będzie pomyłką stwierdzenie, że tylko w ten sposób wyświetli się prawdziwą i rzeczywistą historię walki klasowej mas chłopskich na »polskiej« Ukrainie, jednak włączając w to ruch hajdamacki, uważając go za jedną z form chłopskiego oporu. Wtedy i ruch chłopski na Ukrainie uzyska właściwy wymiar, ostatecznie zwalczy się polsko-szlachecką i ziemiańsko-burżuazyjną historiografię<sup>23</sup>.

Hraban opisał walkę klasową na prawobrzeżnej Ukrainie i w Galicji do 1768 r. Włączenie do narracji Galicji wynikało z działalności na tym terenie opryszków, stosujących podobne metody postępowania, jak hajdamacy. W okowach zależności od szlacheckiej Polski ludność chłopska cierpiała ucisk i niedostatek, a feudalne powinności wręcz rujnowały gospodarstwa wiejskie. Powołując się na słowa Lenina, autor książki stwierdził, że ludność chłopska nie miała żadnych praw w szlacheckiej Polsce, w tym również na prawobrzeżnej Ukrainie<sup>24</sup>. Na prawobrzeżnej Ukrainie miał również miejsce narodowo-religijny ucisk chłopów, na co nałożyła się karczemna arenda.

Hraban, idąc za ustaleniami Wołodymyra Antonowycza, podał 1717 r. jako datę użycia określenia „hajdamaka”<sup>25</sup>. Jednak stwierdził, że Antonowycz też przedstawił przykłady wcześniejszego istnienia ruchu hajdamackiego. Charakterystyczne, że Hraban nie powiązał genezy hajdamaczyzny z działaniami ówczesnych watażków, np. Samuela Samusia i Semena Paleja, poprzestając tylko na omówieniu stosunków społeczno-gospodarczych.

Według Hrabana chłopci „polskiej” Ukrainy stosowali różnorodne formy walki przeciwko feudalnej eksploatacji. Hajdamacy i opryszkowie nie byli powstańcami, chociaż i oni walczyli przeciwko feudalnym gnębielom. Jednocześnie miał miejsce terror unicko-szlachecki, terror narodowo-religijny realizujący polskie

---

<sup>23</sup> *Ibidem*, cz. 1, s. 57. Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytaty w przekładzie autora – T.S.

<sup>24</sup> *Ibidem*, cz. 1, s. 124.

<sup>25</sup> *Ibidem*, cz. 1, s. 142–143.



interesy. Padały ofiary tego terroru, a unicko-szlachecki terror doprowadził w końcu do „wojny chłopskiej”, czyli koliszczyzny w latach 1768–1769.

Ważnym przyczynkiem do datowania początku hajdamaczyzny był artykuł Jurija A. Micyka z 1981 r., który znalazł dokument z 1715 r., gdzie ataman koszowy Siczy Zaporoskiej Iwan Małaszewicz obiecał „szukać tych hajdamaków”<sup>26</sup>.

W 1996 r. ukazało się pierwsze wydanie syntezy dziejów Ukrainy autorstwa historyka amerykańskiego i rusińskiego działacza społecznego Paula Roberta Magociego, która została przetłumaczona na język polski<sup>27</sup>. Według niego powrót na początku XVIII w. polskich rządów na Prawobrzeże spowodował powrót dawnych magnatów i pojawienie się nowych, rozszerzenie systemu folwarczno-pańszczyźnianego, zwiększenie roli arendarzy żydowskich, niemal całkowite wyeliminowanie kozaczyzny, powrót Kościołów katolickiego i unickiego, przy równoczesnym pogorszeniu sytuacji Cerkwi prawosławnej, a co za tym idzie nietolerancję i niekorzystne oddziaływanie sarmatyzmu<sup>28</sup>. Te uwarunkowania powodowały „niemal nieprzerwane pasmo spontanicznych buntów prawosławnych chłopów i Kozaków skierowanych przeciw polskim, katolickim właścicielom ziemskim i ich żydowskim arendarzom, a także przeciw katolickiemu i unickiemu klerowi”<sup>29</sup>.

Hajdamaka to pierwotnie tureckie słowo oznaczające bandytę lub rabusia. Magocsi stwierdził, że zjawisko hajdamaczyzny zostało wypaczone w historycznej pamięci mieszkańców Europy Wschodniej jeszcze bardziej niż epoka Chmielnickiego. Wpływ na ten stan rzeczy mieli historycy reprezentujący nację polską (Teodor Morawski<sup>30</sup> i Rawita-Gawroński), żydowską, rosyjską i ukraińską. Świado-

---

<sup>26</sup> Ū.A. Micik, *Perša zgadka pro gajdamakiv*, „Ukraïns'kij Istorijnij Žurnal” 1981, nr 10, s. 126–128.

<sup>27</sup> P.R. Magocsi, *Historia Ukrainy. Ziemia i ludzie*, przekł. M. Król, A. Waligóra-Zblewska, red. nauk. A. Świątek, Kraków 2017.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 401–409.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 406.

<sup>30</sup> Magocsi podał błędne imię Tadeusz.

mość kształtowała się pod wpływem „narodowego barda” – Tarasa Szewczenki. Magocsi napisał:

Hajdamaczyzna była czymś w rodzaju wojny partyzanckiej prowadzonej przez niewielkie grupy niezadowolonych chłopów, służby dworskiej lub rzemieślników, które atakowały ziemiańskie dwory na Prawobrzeżu. Gdy to było konieczne, hajdamacy szukali schronienia na drugim brzegu Dniepru: w Hetmanacie lub na Zaporozżu. Rosyjskie władze nie były im przychylnie, bowiem uważały ich za zwykłych bandytów, zatem schwytanych przekazywano stronie polskiej<sup>31</sup>.

Emigracyjny historyk i politolog ukraiński Zenon E. Kohut omówił historiografię dotyczącą ruchów hajdamackich i koliszczyzny jako kształtowanie się mitu<sup>32</sup>. Pierwszymi pracami zajmującymi się koliszczyzną były pamiętniki pisane przez przeciwników powstania, przedstawiające powstańców jako bandytów, nieposłusznych poddanych, prawosławnych fanatyków, inspirowanych przez rosyjskich agentów<sup>33</sup>. Właśnie pamiętniki, ostre w tonie, miały pierwszorzędne znaczenie w tworzeniu polskiego mitu hajdamaki. Kohut skrytykował jednoczynnikowe wyjaśnienie Rawity-Gawrońskiego, który przedstawił ruch hajdamacki jako wynik zdegenerowanego charakteru narodu ukraińskiego<sup>34</sup>. Z drugiej strony historiografia sowiecka przedstawiała ruch hajdamacki i koliszczyznę jako walkę klasową biednych chłopów i Kozaków przeciwko porządkowi feudalnemu, walkę narodowowyzwoleńczą w stronę „spotkania” z Rosją<sup>35</sup>.

We współczesnej historiografii ukraińskiej ważną postacią jest Natalia Jakowenko, która nie ma w swoim dorobku publikacji

---

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 407.

<sup>32</sup> Z.E. Kohut, *Myths old and new the Haidamak movement and the Kolivschyna 1768 in recent historiography*, „Harvard Ukrainian Institute” 1997, vol. I, No. 3, s. 359–378.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 360.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 361–362.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 365–367.

bezpośrednio odnoszących się do hajdamaczyzny, ale wypowiedziała się na temat fenomenu rozbójnictwa ukraińskiego, czyli opryszków i hajdamaków. Stwierdziła, że hajdamaczyznę określa się mianem „społecznego rozbójnictwa”, ponieważ w pojęciu ludowym hajdamacy odbierali bogatym niesprawiedliwie zdobyte dobra, a rozdawali je ubogim<sup>36</sup>.

Historyk ukraińskiej myśli społeczno-politycznej i publicysta Iwan Łysiak-Rudnycki, określający stosunki polsko-ukraińskie jako „ciężar historii”, w wyważony sposób napisał:

Ukraina Prawobrzeżna, przywrócona tak olbrzymim kosztem, w dalszym ciągu pozostawała źródłem słabości polsko-litewskiej Rzeczypospolitej w ostatnich dziesięcioleciach jej istnienia. W ciągu XVIII w. zamieszki ludowe dotykały Prawobrzeża. Chłopi ukraińscy, mimo iż zostali pozbawieni organizacji kozackiej, nie godzili się z poddaństwem i nienawistnym panowaniem szlachty polskiej. Wiele rozruchów ludowych, tzw. buntów hajdamackich, zakończyło się ogromnym powstaniem chłopskim w 1768 r. pod nazwą Koliszczyzna. Tragiczne wydarzenia 1768 r. pozostawiły głęboki ślad w świadomości obu społeczeństw i były źródłem natchnienia dla polskich i ukraińskich pisarzy jeszcze w XIX w. Ciągły niepokój na polskiej części Ukrainy dawał Rosji możliwość wtrącania się w sprawy Rzeczypospolitej. Z jednej strony Rosja przejęła rolę obrońcy prawosławia, prześladowanego pod polskim panowaniem, z drugiej zaś udzielała wsparcia wojskowego przeciwko powstańcom ludowym. Koliszczyzna była tłumiona przez wojska rosyjskie<sup>37</sup>.

Jak się zdaje, najbardziej radykalne stanowisko we współczesnej historiografii ukraińskiej zajmuje Taras Czuchlib, który jest pracownikiem Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk

---

<sup>36</sup> N. Jakowenko, *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, przekł. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, Lublin 2000, s. 308, 319–320.

<sup>37</sup> I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką*, przekł. M. Buchalik, Wrocław 2012, s. 178.

Ukrainy i dyrektorem Instytutu Naukowo-Badawczego Kozactwa im. Stepana Bandery. W związku z tym w istotny sposób kształtuje on świadomość historyczną na Ukrainie. W 2008 r. opublikował artykuł o hajdamaczyźnie w Rzeczypospolitej w XVIII w. i przyczynach ruchu powstańczego<sup>38</sup>. Czuchlib twierdził, że „hajdamaczyzna” powstała na gruncie sprzeciwu wobec polskich władz, spowodowana została skomplikowaną sytuacją po pokoju karłowickim w 1699 r., działalnością Samusia i Paleja i rozpoczęła się w 1717 r. Początkowo w szeregach hajdamaków przeważali kozacy, chłopci oraz mieszczenie, a prowadzili oni działalność grabieżczą i rozbójniczą skierowaną przeciwko szlachcie i arendarzom żydowskim. Na prawobrzeżnej Ukrainie istniał konflikt kozacko-szlachecki. Dla Czuchliba istniała prosta relacja, czyli bezpośrednio przejęcie tradycji kozackich przez hajdamaków. Z biegiem czasu ruch hajdamacki przybierał charakter zorganizowanych powstań narodowych. Na zakończenie Czuchlib napisał:

Jesteśmy przekonani, że działania zbrojne przedstawicieli wielu stanów (duchowieństwo prawosławne, mieszczenie, kozacy, chłopci) ludności ukraińskiej w województwach kijowskim, bractawskim, podolskim i częściowo wołyńskim Korony Polskiej miały głęboki religijny charakter, a także społeczne, ekonomiczne, polityczne, międzynarodowe, narodowe, ideologiczne i inne przyczyny historyczne. »Hajdamacki« ruch powstańczy w XVIII wieku miał swoje korzenie w ubiegłym stuleciu, kiedy na terenach od Dniepru do Słuczy narodziło się państwo i ustrój społeczno-polityczny w postaci ukraińskiego hetmanatu<sup>39</sup>.

Stanowisko Czuchliba od lat pozostaje niezmiennie, czego przykładem jest jego monografia z 2018 r., gdzie opisał on „stuletnią wojnę”

---

<sup>38</sup> T. Čuhlib, „Gajdamaččina” v Reči Pospolitij XVIII st. (pričini povstans’kogo ryhu v svitli džerel z ukraïns’kogo taboru), „Ukraïna v Central’no-Shidnij Evropi” 2008, Vip. 8, s. 116–124.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 123.

w ukraińskich województwach Rzeczypospolitej<sup>40</sup>. Hajdamaczyzna rozpoczęła się nie w 1717 r., ale swoje korzenie miała w czasie powstań pod przywództwem „kozackich watażków” Samusia i Paleja w latach 1702–1704<sup>41</sup>. Na temat charakteru ruchów hajdamackich Czuchlib pisał, co następuje:

Szkoda, że historycy różnych pokoleń nie znaleźli wspólnego stanowiska w kwestii głębszego podłoża tych wydarzeń, często różnie je oceniając: że nie było przejawów konfliktów religijnych czy społecznego rozbójnictwa, powstania wyzwolenczego czy wojny chłopskiej, ale czy są inne? W końcu już współcześni, zwłaszcza przedstawiciele polskiej władzy, ogłaszali powstańców ukraińskich rozbójnikami, którzy jakoby swawolnie występowali przeciw władzy Korony Polskiej oraz bezprawnie prześladowali i mordowali swoich panów, nazywając ich hajdamakami<sup>42</sup>.

Zaledwie w przypisie badacz zamieścił turecką etymologię słowa „hajdamaka”.

Podobne stanowisko zajęła Oktiabrina F. Kowalowa<sup>43</sup>, zasłużona przedstawicielka krajoznawstwa z Mikołajowa. Zachodnia Ukraina, która trwała wówczas pod panowaniem szlachecko-konfederacyjnej Polski, cierpiała ucisk ze strony „państwa”, czyli polskiej szlachty. Wystawne życie magnatów polskich wymagało wysokich kosztów, które uzyskiwano jedynym sposobem – wyzyskiem poddanego chłopstwa. W swoich latyfundiach magnaci korzystali z usług arendarzy, w większości pochodzenia żydowskiego. Do tego dochodziły naciski polskiego duchowieństwa katolickiego, które uważało wyznawców prawosławia za schizmatyków i heretyków. Kowalowa napisała:

---

<sup>40</sup> T. Čuhlib, *Magnat, Kozak, Gajdamaka. Borot'ba za vladu Rusi-Ukraiñi z Koronoù Pol's'koù (1569–1769 rr.)*, Kiïv 2018, s. 152–167.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 157.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 156.

<sup>43</sup> O.F. Koval'ova, *Bugogardivs'ka palanka: naukovo-populárne dosldžennâ*, Mikołajiv 2011, s. 176–177.

Narażeni na niepomiarly ucisk szlachty, pozbawieni wolności wyznania, wielu mieszkańców porzuciło swoje ojcowizny, pałając ądzą zemsty do polskich włodarzy. Uciekali w stepy, chowali się w lasach. Tam zbierały się znaczne oddziały niezadowolonych, szczególnie na przygranicznych terenach Rzeczypospolitej oraz zaporoskich slobodach, organizowali watahy, które ruszyły mścić się na gnębicielach. Tak narodziło się hajdamactwo<sup>44</sup>.

Termin „hajdamaka” z języka tureckiego oznaczał rozbójnika. Kowalowa podała za Jakowenko, że pojawili się w oficjalnych aktach pod koniec XVII w. Natomiast informacja o tym, że często nazywano ich z języka tatarskiego burłakami pochodzi już od Kowalowej i nie ma potwierdzenia ani w literaturze, ani w źródłach. Burłacy to robotnicy najemni bez stałej pracy i miejsca zamieszkania.

Ostatnim słowem historiografii rosyjskiej jest monografia Taitiany Tairowej-Jakowlewej z 2020 r.<sup>45</sup> Tairowa-Jakowlewa, dyrektorka Centrum Nauczania Historii Ukrainy Uniwersytetu Państwowego w Petersburgu, opublikowała też inne prace na temat prawobrzeżnej Ukrainy<sup>46</sup>. Badaczka ta podała powszechnie znaną informację o wzmiance o „hajdamackim hultajstwie” w uniwersale regimentarza Jana Gałęckiego z 1717 r., a także mniej rozpozszchnioną informację Micyka o dokumencie atamana koszowego Małaszewicza z 1715 r., gdzie jest wzmianka o hajdamakach<sup>47</sup>. Tairowa-Jakowlewa stwierdziła, że ideały kozackiej swobody, oparte na „wierze przodków”, znalazły swoją kontynuację w nowym ruchu, nazywanym z języka tureckiego hajdamacyzną. Jednak podane przez nią tłumaczenie (chodźmy) nie oddaje charakteru rozbójniczego ruchu hajdamackiego. Powstania hajdamackie

---

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 177.

<sup>45</sup> T.G. Tairowa-Ākovleva, *Među Reč'ŭ Pospolitoj i Rossiej: Pravoberežnaâ Ukraina v êpohu hajdamakov*, Sankt-Peterburg 2020.

<sup>46</sup> Eadem, *Mazepa*, Moskva 2007; eadem, *Koliïvšina: veliki ilüziï*, KĪB 2019.

<sup>47</sup> Eadem, *Među Reč'ŭ Pospolitoj i Rossiej...*, s. 32–33.

nie były jednorodne w zakresie swojej struktury i ideałów. Jednak u licznych hajdamaków ich działania ściśle wiązały się z motywami walki narodowej, religijnej i społecznej. Aktywnymi sprzymierzeńcami hajdamaków byli Zaporozcy i duchowieństwo prawosławne, zwłaszcza zakonnicy nadgranicznych klasztorów. Tairowa-Jakowlewa napisała: „Słabość Rzeczypospolitej jako państwa, a w tym słabość militarna, a także bezsilność polskiej administracji doprowadziły do tego, że ruch hajdamacki na Prawobrzeżu w drugiej i trzeciej ćwierci XVIII w. stanowił stały element, a czasami nabierał znacznej siły”<sup>48</sup>. Narastał również konflikt między wolnym chłopstwem prawosławnym a katolicką szlachtą, nasilający się w czasie postępującej kolonizacji.

Już w XVIII w. wokół wzajemnych okrucieństw polsko-ukraińskich toczyły się dyskusje. Między innymi Jędrzej Kitowicz stwierdził, że hajdamacy rzadko mordowali napadniętych, chyba że dla wymuszenia informacji o schowanych pieniądzach<sup>49</sup>. Kitowicz napisał o normie postępowania ze schwytanymi hajdamakami przez żołnierzy koronnych:

Komendanci polscy, wielu dostali żywcem hajdamaków, żadnemu nie spardonowali, lecz zaraz na placu albo wieszali na gałęziach, albo – jeżeli mieli czas – żywcem na pal wbijali; która egzekucja takim szła sposobem; obnażonego hajdamakę położyli na ziemi na brzuch; mistrz albo chłop sprawny, do egzekucyi użyty, naciął mu toporkiem kupra, zaciesany pal ostro z jednego końca wetchnął w tę jamę, którą gnój wychodzi z człowieka, założył do nóg parę wołów w jarzmie i tak zwolna wciągał hajdamakę na pal rychtując go, aby wszedł prosto. Zasadziwszy hajdamaka na pal, a czasem i dwóch na jeden, kiedy było wiele osób do egzekucyi, a mało palów, podnosili pal do góry i wkopywali w ziemię. Jeżeli pal wyszedł prosto głową lub karkiem,

---

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>49</sup> J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, t. II, oprac. R. Pollak, Wrocław 2003, s. 356.

hajdamak prędko skonał; lecz jeżeli wyszedł ramieniem albo bokiem, żył na palu do dnia trzeciego, czasem wołał horyłki, to jest gorzałki, i pił podaną sobie<sup>50</sup>.

Władze oraz część ludności prawobrzeżnej Ukrainy, zwłaszcza właściciele majątków ziemskich i arendarze, traktowały hajdamaków jako rozbójników, a w prawie koronnym rozbój i najazd domu był karany gardłem, czyli śmiercią. Stosunek ludu do hajdamaków charakteryzował się zróżnicowaniem, zatem zależał od konkretnej sytuacji.

W sprawie genezy i charakteru hajdamaczyzny istnieją poważne różnice między historiografią polską a ukraińską, a także rosyjską. Mniej kontrowersji wzbudza kwestia genezy. Istnieje raczej konsensus co do 1717 r. jako nie tyle cezury, co daty pierwszego użycia terminu. Od wydania w 1876 r. aktów o hajdamakach ustalenia poszczególnych historyków powtarzały datowanie początku hajdamaczyzny. W tym wydawnictwie źródłowym są wprowadzicie dokumenty od 1700 r., głównie pozwody do urzędów grodzkich dotyczące napadów i grabieży, ale termin „hultajstwo hajdamackie” pojawił się dopiero w uniwersale miecznika podlaskiego i regimentarza partii ukraińskiej Jana Gałęckiego, wydanym 5 marca 1717 r. we Lwowie<sup>51</sup>. Micyk znalazł jednak dokument atamana koszowego Małaszewicza z 1715 r., gdzie jest wzmianka o hajdamakach. W takim razie być może bardziej szczegółowe kwerendy archiwalne lub przypadkowe odkrycie spowoduje przesunięcie w czasie zjawiska hajdamaczyzny.

Historycy polscy raczej nie wiążą genezy hajdamaczyzny bezpośrednio z niepokojami społecznymi, z działalnością Mazepy, Samusia i Paleja, chyba że w kontekście swawoli i demoralizacji związanych z tymi wydarzeniami. Natomiast historycy ukraińscy i rosyjscy twierdzą, że hajdamaczyzna miała swoje korzenie w wydarzeniach na prawobrzeżnej Ukrainie na początku XVIII w.,

---

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 358.

<sup>51</sup> *Arhiv Ūgo-Zapadnoj Rosii*, t. III, cz. 3 (*Akty o gajdamaka*), Kiev' 1876, s. 23.



zwłaszcza w powstaniach Samusia i Paleja. Ponadto tradycja hajdamacka miała być kontynuacją tradycji kozackiej. Historiografia ukraińska i rosyjska genezę i charakter hajdamaczyzny mocno wpisuje w kontekst społeczno-religijny. Powstanie i rozwój ruchów hajdamackich to efekt ucisku ze strony polskiej szlachty i arendarzy żydowskich, a także konfliktu religijnego. W historiografii polskiej powyższe uwarunkowania są albo nieobecne, albo dostrzeżę się jednak znaczenie konfliktów społecznych, wyznaniowych i narodowych.

Hajdamaka postrzegany był różnie przez przedstawicieli poszczególnych historiografii. W historiografii polskiej raczej wskazywano na rozbójniczy charakter hajdamaczyzny. Pomijam tutaj skrajne stanowisko Rawity-Gawrońskiego, który jednostronnie widział panujący fanatyzm religijny oraz bandycką proveniencję hajdamaków i krwiożercze instynkty ludu ukraińskiego. Z kolei w historiografii ukraińskiej uwypuklano tak zwane społeczne rozbójnictwo, hajdamacy byli uczestnikami narodowych ruchów o podłożu społecznym. W tym miejscu również pomijam skrajne stanowisko Mirczuka, który twierdził, że hajdamaka to buntownik, powstaniec, walczący przeciwko polskim najeźdźcom.

Czy jest szansa na ustalenie wspólnego stanowiska w sprawie genezy i charakteru hajdamaczyzny? Strony dyskursu historiograficznego sygnalizują wprawdzie taką wolę, ale na swoich warunkach. Sprawy nie ułatwiają różne środowiska na Ukrainie, forsujące przywódców hajdamackich na bohaterów narodowych, ani w Polsce, gdzie szermuje się hasłem „zanim zapłonął Wołyń”.

## **Bibliografia**

### **Źródła drukowane**

Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, t. II, oprac. R. Pollak, Wrocław 2003.

*Arhiv Ūgo-Zapadnoj Rosii*, t. III, cz. 3 (*Akty o gajdamaka*), Kìev' 1876.

## Opracowania

- Antonovič V., *Uman'skij sotnik Ivan Gonta*, „Kievskaa Starina” 1882, t. XI, s. 250–276.
- Borek P., *Do genezy wyrazów „hajdamaka”, „hajdamacki”, „hajdamactwo”*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 2002, Folia 6, *Studia Linguistica* 1, s. 17–30.
- Ciesielski T., *O hajdamaczyźnie w latach 1733–1763*, [w:] *W kręgu Hadziacza A.D. 1658. Od historii do literatury*, red. P. Borek, Kraków 2008, s. 181–198.
- Ciesielski T., *Okrucierstwo konfliktów polsko-kozackich w XVII i XVIII w.*, [w:] *Barbarzyńcy u bram. Mare integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2012, s. 370–380.
- Čuhlib T., „*Gajdamaččina*” v *Reči Pospolitiij XVIII st.* (*pričini povstans'kogo ryhu v svitli džerel z ukraïns'kogo taboru*), „Ukraïna v Central'no-Shidnij Evropi” 2008, Vip. 8, s. 116–124.
- Čuhlib T., *Magnat, Kozak, Gajdamaka. Borot'ba za vladu Rusi-Ukraïni z Koronoú Pol's'koú (1569–1769 rr.)*, Kiïv 2018.
- Górban' M.V., *Gajdamaččina*, Harkiv 1923.
- Hraban G.Ū., *Selân's'ka vijna na Ukraïni v 1768–1769 rokah*, cz. 1–2, Uman' 2012.
- Hraban G.Ū., *Spalah gnivu narodnogo (Antifeodalne narodno-vizvol'ne povstannâ na Pravoberežnij Ukraïni u 1768–1769 rr.)*, Kiïv 1989.
- Jakowenko N., *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, przekł. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, Lublin 2000.
- Kohut Z.E., *Myts old and new the Haidamak movement and the Kolivschyna 1768 in recent historiography*, „Harvard Ukrainian Institute” 1997, vol. I, No. 3, s. 359–378.
- Koval'ova O.F., *Bugogardiivs'ka palanka: naukovo-populârne doslžennâ*, Mikolaïv 2011.
- Lola O.P., *Gajdamac'kij ruh na Ukraïni 20–60-h rr. XVIII st.*, Kiïv 1965.
- Łysiak-Rudnycki I., *Między historią a polityką*, przekł. M. Buchalik, Wrocław 2012.
- Magocsi P.R., *Historia Ukrainy. Ziemia i ludzie*, przekł. M. Król, A. Waligóra-Zblewska, red. nauk. A. Świątek, Kraków 2017.
- Micik Ū.A., *Perša zgakda pro gajdamakiv*, „Ukraïns'kij Istoričnij Žurnal” 1981, nr 10, s. 126–128.
- Micik Ū.A., *Uman' kozac'ka i gajdamac'ka*, Kiïv 2002.
- Mirčuk P., *Koliïvs'ina. Gajdamacke povstannâ 1768 r.*, New York 1973.
- Mordovcev D., *Gajdamačina. Istoričeskaâ monografâ*, Sankt Peterburg 1870.

- Onac'kij E., *Ukraïns'ka mala encyklopediâ. Literi v–G*, Buenos Ajres 1958.
- Rawita-Gawroński F., *Historja ruchów hajdamackich (w. XVIII)*, t. 1, Brody 1913.
- Serczyk W.A., *Hajdamacy*, Kraków 1978.
- Skal'kovskij A., *Naježdy gjdamakov na Zapadnuû Ukraïnu v XVIII stoletij, 1733–1768*, Odessa 1845.
- Smolij V.A., *Formuvannâ social'nojsvidomosti narodnih mas Ukraïni v hodi klasovi borot'bi (druga polovina XVII–XVIII st.)*, Kiïv 1985.
- Sokirs'ka V.V., *Istorič Grigorij Ūhimovič Hraban: žyttëvij šlâh ta naukova spadšina (1902–1990 rr.)*, Uman' 2009.
- Srogosz T., *Między wojną a modernizacją. Studia z dziejów kresów południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, Częstochowa 2016.
- Tairova-Âkovleva T.G., *Koliivšina: veliki ilûzii*, Kiïv 2019.
- Tairova-Âkovleva T.G., *Mazepa*, Moskva 2007.
- Tairova-Âkovleva T.G., *Meždu Reč'û Pospolitoj i Rossiej: Pravoberežnaâ Ukraïna v êpohu gjdamakov*, Sankt-Peterburg 2020.

### Netografia

- Pavlenko V.Â., Batrakova M.O., *Narodni ruhi na Pravoberežnij Ukraïni u XVIII st.: istoriografîâ ta džerela*, [www.irbis-nbuw.gov.ua](http://www.irbis-nbuw.gov.ua) (dostęp: 6 II 2021).

### Comments on the Origins and Nature of Haidamaks in Right-Bank Ukraine

**Summary.** There are differences between Polish, Ukrainian and Russian historiography as regards the genesis and nature of the haidamaks. The issue of genesis is less controversial. Rather, there is a consensus about 1717 as not so much a turning point as the date of first use of the term (possibly 1715). Polish historians do not associate the origins of haidamaks directly with social unrest, while Ukrainian and Russian historians claim that haidamaks had its roots in the events in Right-bank Ukraine at the beginning of the 18<sup>th</sup> century. Moreover, the haidamak tradition was to be a continuation of the Cossack tradition. Ukrainian and Russian historiography places the genesis and character of haidamaks strongly in the socio-religious context, as a result of the oppression of the Polish nobility and Jewish leaseholders, as well as of the religious conflict. In Polish historiography, the above conditions are either absent or the importance of social, religious and national conflicts is recognized. In Polish historiography, the robber nature of the haidamaks was pointed out. In turn, the so-called social robbery was emphasized in Ukrainian historiography, the haidamaks were participants in national movements with a social background.

**Keywords:** comments, origins, nature, haidamaks, Right-bank Ukraine